

## LIST PASTERSKI NA NIEDZIELĘ ŻYCIA 2024 ROKU

„Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4,4), umiłowani Siostry i Bracia katolickiej diecezji sztokholmskiej. Za każdym razem, gdy słyszymy, głoszoną w liturgii, radosną nowinę to przypomina się nam, że Jezus Chrystus narodził się w naszym świecie, dla naszego zbawienia. Moc grzechu i śmierci zostaje złamana i zwycięża życie. Pan Bóg otworzył już drzwi do wieczności i pośród zwyczajnego życia dostrzegamy wieczną chwałę, którą Pan Bóg dzieli się z nami. Już teraz jesteśmy zapraszani do dzielenia się pełnią radością, którą zawsze napotykamy w Panu. Cokolwiek dzieje się w naszym życiu i w życiu całego świata, to musimy trwać w tej radości a nie jest to przecież radość emocjonalna, ale głębokie przekonanie o nieustannej miłości i łasce Pana Boga, która nigdy nas nie zawodzi. Ten dar sprawia, że pytamy: „Cóż więc mamy czynić?” (Łk 3,10). Kiedy naprawdę zdajmy sobie sprawę z tego co tak naprawdę Pan Bóg dla nas uczynił, to wówczas staje się dla nas zupełnie naturalne, że dajemy Mu naszą odpowiedź i naszą miłość. Poprzez naszą modlitwę i nasze uczynki chcemy z wielką radością odpowiedzieć na miłość Boga, który daje nam życie w darze i chce dzielić się z nami swoim życiem wiecznym.

„Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa” (dzisiejsza kolekta). Wdzięczność za wszystko, co daje nam Pan Bóg, umacnia nas w radości, którą chcemy się dzielić z każdym, kto tkwi w ciemności i cieniu śmierci. Jakże często papież Franciszek nawołuje nas, abyśmy wzmacniali kulturę życia w czasie wojen i konfliktów. Jedną z największych tragedii obecnych czasów jest to, że ludzie nie chcą otworzyć się na dar kultury życia. Co jakiś czas słychać głosy podkreślające, jak ważne jest tzw. prawo do aborcji. Chcą to nawet zapisać w konstytucji, jakby najważniejszym prawem człowieka było odmówienie niektórym prawa do życia. Jednocześnie wzmacniając tzw. prawo do aborcji, chcą ograniczyć prawo do azylu by utrudnić życie osobom potrzebującym. Jakże często spotykam w parafiach osoby, które nie mogą pozostać w naszym kraju, ale muszą wrócić do niepewnej przyszłości.

Kościół chce zawsze być domem, w którym każdy człowiek, bez względu na to, kim jest, był przyjmowany z radością. Kościół poprzez swoją naukę społeczną zachęca nas do bycia zaczynem społeczeństwa, aby w ten sposób umacniać szacunek i poszanowanie nienaruszalności życia gdyż

każde dziecko, które zostało poczęte, ma prawo być przyjęte w świecie. Naszym chrześcijańskim obowiązkiem jest pomóc kobiecie, która zmaga się z wielkimi trudnościami, aby mogła otrzymać pomoc, której potrzebuje, aby bezpiecznie urodzić swoje dziecko. A często okazuje się, że ta, która dokonuje aborcji, robi to niechętnie i chciałaby zatrzymać swoje dziecko, gdyby w odpowiednim czasie otrzymała wsparcie z różnych stron. Modlimy się za wszystkie kobiety, które znajdują się w tej trudnej sytuacji, aby otrzymały pomoc zarówno od Boga, jak i od ludzi. Napawa mnie wielką radością, gdy słyszę, że udzielono kobiecie takiej pomocy, aby mogła cieszyć się z dziecka, które urodziła. Dlatego musimy wzrastać we wzajemnej solidarności i trosce, o to aby wszyscy tzw. nieproszeni, czy to nienarodzone dzieci, czy uchodźcy, mogli być wśród nas przyjęci. „Cóż więc mamy czynić?” pyta wielu: Odpowiedź wydaje się prosta i oczywista. Jeśli naprawdę żyjemy jako uczniowie Jezusa i zawsze się w Nim radujemy to w konsekwencji chcemy za wszelką cenę dzielić się naszą radością z tymi, którzy w przeciwnym razie zostaliby odrzuceni lub zabici. Wtedy spełniają się słowa świętego Pawła: „A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,7).

Kultura śmierci ma swój własny język. Mówi się o prawie do aborcji. Mówi się o eutanazji. Mówi się o samobójstwie wspomaganym. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebny jest język życia, język radości i miłości. „Radujcie się zawsze w Panu... O nic się już zbytnio nie troskajcie” (Flp 4,4.6). Życie otrzymane od Boga jako bezcenny dar, każe nam z kolei uczynić całe nasze życie darem dla Niego, aby wszystko, co robimy, stało się Jego pochwałą i cziłą, a dla bliźniego radością i pożytkiem. Niestety, w naszym kraju, zwłaszcza wśród młodych ludzi, jest wielu takich, którzy cierpią na jakiś rodzaj zbiorowej depresji i nie widzą głębszego sensu w swoim życiu. Wśród młodych szerzą się choroby psychiczne, problemy z nadużywaniem substancji psychoaktywnych jak też szerząca się i wszechobecna przestępczość. To ci młodzi potrzebują radości, którą może dać im jedynie Bóg, który daje nam życie w darze. Stąd wszyscy, w naszym kraju, powinni czynić znacznie więcej, by pomóc tym młodym osobom w ich dorastaniu.

„Niech nie słabną twe ręce! Pan, twój Bóg jest pośród ciebie,” (Sof 3,16-17). Bóg stworzył każdego człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo. Zatem „każdej osobie ludzkiej przysługuje godność, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności i jakiegokolwiek stanu lub sytuacji, w jakich

się znajduje” (Dignitas infinita, nr 1). Bóg chce mieszkać w nas jak w świętej świątyni. Przez chrzest święty Trójca Święta zamieszkała w nas dlatego w każdym momencie naszego życia możemy w nas samych uwielbiać Pana Boga a tym samym czcić Boga, w każdym człowieku którego stworzył i chce w nim żyć. Jeśli w ten sposób patrzymy na naszych bliźnich, wzrastamy w szacunku do nich. Nie możemy sobie wyobrazić, że możemy skrzywdzić bliźniego lub okraść go z życia, które dał mu Pan Bóg gdyż każdy człowiek jest wyjątkowy i powołany do wyjątkowej osobistej relacji z Panem Bogiem. Stąd musimy dziękować Panu Bogu za to, że nas tak cudownie stworzył, zamiast być niezadowolonymi z tego, kim jesteśmy i chcieć zostać przemienionymi w kogoś zupełnie innego. W naszych czasach tak łatwo jest dać się wciągnąć w kulturę niezadowolenia, zamiast dziękować i chwalić Pana, który nas tak cudownie stworzył i uczynił wszystko tak wspaniałe.

Dzisiaj gdy obchodzimy Niedzielę Życia, możemy radować się darem życia i dziękować Bogu za to, że chce dzielić to nasze życie, stając się człowiekiem. W ten sposób uświęcił życie każdego człowieka i zaszczerpił w nas pragnienie przeżycia całego żywota w jedności z Nim. To właśnie osobista komunia z Jezusem Chrystusem nadaje naszemu życiu pełną głębię i radość dlatego musimy prosić Tego, który jest Księciem Pokoju, o dar pokoju dla wszystkich, którzy żyją w cieniu wojny. Jako uczniowie Jezusa jesteśmy wezwani do pracy na rzecz pokoju i pojednania, dla dobra wszystkich i dla zbawienia wszystkich.

Sztokholm, 21 listopada 2024 r.

Z moim błogosławieństwem

+Anders Arborelius ocd  
Biskup